Nr 197 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 29 Sierpnia 1926.

Rok XLV.

Prenumerat
Bez odnoszen
Z odnoszenie
Z przesyłką
Za granicą

Cena numeru 2

Adres
ul. Jagiel
Telefon 41.
Adres
ulica Jagiellońska L. ..
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

[NO]WA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy

Zwykłe . . . . 15 gr
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . . . 45 „
Na I-szej stronie . . . 50 „
Drobne od słowa . . . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.

Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę: M. Dukes Następcy — Wiedeń I, Wollzeile 16.

Niezwykły odczyt

Kraków, 27 sierpnia.

Rosyjskie sfery emigracyjne w Berlinie mają nielada sensację. Oto przed dwoma tygodniami przybył tam komunista rosyjski, członek partji od roku 1917, honorowy krasnoarmiejec, kawaler orderu czerwonego sztandaru, wybitny pracownik komunistyczny, który przez siedm lat z rzędu zajmował różne ważne posterunki w administracji gospodarczej w różnych okolicach Rosji, nawet w Chinach, robotnik z zawodu, nazwiskiem **Badjan.**

Sowieckie władze partyjne i państwowe wydały temu Badjanowi paszport na podróż za granicę w celu leczenia się. Wypłaciły mu nadto fundusz odpowiedni na drogę. Poselstwo sowieckie w Berlinie zaczęło się nim także opiekować, gdy w tem ów Badjan wystąpił z rewelacjami, w najwyższym stopniu dla rządu sowieckiego **nieprzyjemnemi.** Okazało się, że jest on członkiem t. zw. **»prawicowej« opozycji robotniczej** w łonie partji komunistycznej. Za granicę zaś wyjechał nie tyle dla leczenia, ile dla podjęcia propagandy **przeciw rządzącej obecnie większości partji.**

Badjan zaczął od ogłoszenia szeregu artykułów w prasie rosyjskiej antikomunistycznej. W ubiegły zaś poniedziałek wygłosił w berlińskiej sali Schuberta publiczny odczyt na temat stosunków, panujących w Rosji i rozbicia w łonie partji komunistycznej. Na odczyt zebrały się tłumy publiczności. Przybyło także wielu komunistów rosyjskich, bawiących w Berlinie, w szczególności agentów policji politycznej sowieckiej. Odczyt jednak miał przebieg na ogół spokojny. A tłumy słuchaczy dowiedziały się różnych ciekawych rzeczy. Oto ważniejsze informacje z tego odczytu.

Położenie robotników w Rosji sowieckiej jest **bardzo ciężkie.** Przeciętny zarobek robotnika wynosi 28 rubli miesięcznie. Ale gdy z tego odciągną mu na różne składki, na flotę morską i powietrzną, na strajk węglowy w Anglji itd., zostaje mu w ręce nie więcej, jak dziesięć rubli. To też na tle nędzy mas robotniczych, drażniącej tem bardziej, że dygnitarze sowieccy w stolicy i na prowincji prowadzą życie pod każdym względem dostatnio a nawet zbytkowne, rośnie w masie robotniczej **silna opozycja** przeciw rządom komunistycznym.

Rząd sowiecki z całem okrucieństwem rozprawia się z tą opozycją. Za czas od sierpnia 1925 roku do końca czerwca br. **rozstrzelano w drodze decyzyj administracyjnych, więc bez sądu przeszło 2.000 osób,** z czego większość stanowili właśnie należący do opozycji robotnicy. W samym Orenburgu, gdzie prelegent mieszkał ostatnio, w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy **rozstrzelano 27 robotników opozycyjnych.** Obecnie w różnych więzieniach przebywa 4.228 robotników i członków partji komunistycznej, którzy w różnych czasach zajmowali wybitne stanowisko w administracji przeważnie gospodarczej. Wszyscy oni siedzą za opozycyjny kierunek. Siedzi w tych więzieniach obecnie także 72 dyrektorów różnych fabryk i trustów fabrycznych, ale ci niemal wyłącznie za **kradzieże i oszustwa,** popełniane w atmosferze niebywałego opilstwa, które szerzy się w Rosji obecnie.

Władze sowieckie wprowadziwszy z powrotem carski monopol wódczany, propagują wprost pijaństwo. Dość powiedzieć, że w jednem mieście tak ubogiem i małem, jak Orenburg, istnieje 140 sklepów do sprzedaży wódki monopolowej...

Położenie włościan nie jest lepsze, niż robotników. Według danych urzędowych, budżet roczny przeciętnego włościanina w gubernji orenburskiej wynosi 72 ruble i to przy cenach 1 rub. 20 kop. za arszyn perkalu a 1 rub. 30 kop. za pud żyta.

I gdy ludność robotnicza i włościańska coraz bardziej pogrąża się w nędzy, władze bolszewickie wyrzucają pieniądze, ściągane z robotników i chłopów, miljonami na propagandę rewolucyjną w innych bez porównania bogatszych krajach i »na utrzymywanie dziesiątek tysięcy leniuchów, darmozjadów i przestępców, którzy uchodzą za prześladowanych przez swoje rządy komunistów zagranicznych«.

Jest rzeczą charakterystyczną, że o tej części gospodarki sowieckiej Badjan mówi z największą nienawiścią. »W Moskwie i innych większych centrach rosyjskich — opowiada Badjan — mieszka przeszło **sto tysięcy przestępców z całego świata,** którzy przybyli do Rosji w roli zagranicznych komunistów, chroniących się przed prześladowaniem swoich rządów. Tymczasem w Niemczech widzę, jak komuniści niemieccy całemi kolumnami swobodnie spacerują po ulicach i nikt ich nie prześladuje. A tymczasem u nas Zinowiew wypłaca tamtym darmozjadom z potu i krwi ludu rosyjskiego po 50 rubli miesięcznie, rekwiruje dla nich najlepsze mieszkania, zaopatruje ich w karty bezpłatnej jazdy na kolejach itd. W taki sposób wszyscy ci sprycjarze nic absolutnie nie robiąc, żyjąc sobie wygodnie, czekają na wybuch rewolucji komunistycznej w ich krajach. A masy ludu rosyjskiego płacą za to czekanie«.

»Nie miałbym nic przeciw działalności Kominternu — ciągnie dalej Badjan. — Niechajby sobie przygotowywał rewolucję w całym świecie. Ale dlaczego koszta tych przygotowań mają ponosić wyłącznie chłop i robotnicy rosyjscy, a nie np. robotnicy angielscy? Ale gdy całą swoją robotę Komintern prowadzi jedynie i wyłącznie kosztem zrujnowanej i do kija żebraczego doprowadzonej Rosji, to **ja jako robotnik rosyjski muszę krzyczeć, że czas położyć już kres temu niesłychanemu okradaniu Rosji na korzyść międzynarodowych darmozjadów i przestępców,** wśród których znajduje się mnóstwo krewnych, przyjaciół i dobrych znajomych Zinowiewa. Samo prezydjum Kominternu w Moskwie zatrudnia 1.200 dobrze płatnych urzędników«.

Bardzo ciekawe szczegóły opowiedział Badjan jeszcze o specjalnej technice przyjmowania zagranicznych delegacyj, które co jakiś czas przyjeżdżają do Rosji, aby badać postępy budownictwa sowieckiego. Otóż Badjan opowiada, że istnieje kilka fabryk, szkół i różnych zakładów, specjalnie przeznaczonych do pokazywania ich cudzoziemcom. Wszystko tam, zaczynając od mechanicznych urządzeń aż do ksiąg rachunkowych jest systematycznie pofałszowane. W więzieniach, które pokazuje się cudzoziemcom, odbywają się te pokazy w ten sposób, że prawdziwych więźniów wyrzucają do innych więzień lub przeprowadzają do innych partyj gmachu, a w celach sadowią agentów policji politycznej, dobrze odżywionych, ubranych, pewnych siebie i spokojnie udzielających pytającym cudzoziemcom wyuczonych z góry odpowiedzi. Więc jeden przedstawia się ciekawym ignorantom z zagranicy jako były generał, inny jako żandarm z czasów carskich, jeszcze inny jako członek partji eserów, wreszcie jeszcze inny jako... bandyta... A wszyscy są zadowoleni. Czują się doskonale. Dla zarządu i urządzeń więziennych mają tylko słowa entuzjastycznych pochwał... Ujrzawszy to wszystko, cudzoziemcy wychodzą przekonani, że więziennictwo sowieckie stanowi szczyt porządku i humanitaryzmu.

Odczyt Badjana jak wogóle cała jego działalność w Berlinie dowodzi, że ruch opozycyjny przeciw rządzącej oligarchji zatacza w Rosji sowieckiej rzeczywiście coraz szersze kręgi.

(S-l).

Polska a Liga Narodów

Oświadczenie min. Zaleskiego

Berlin, 27 sierpnia.

W przejeździe przez Berlin min. Zaleski w rozmowie z przedstawicielem polskiej ajencji A. T. E. oświadczył, iż **Polska nie ma zamiaru wyrzekać się żądań stałego miejsca** w Lidze Narodów i podtrzymuje w zupełności swoje stanowisko. Wobec trudnej sytuacji międzynarodowej, Polska nie pragnie stwarzać nowych trudności. Dla dobra sprawy ogólno-europejskiej może zdecydować się na pewne ustępstwa, traktując je jednak **jako tymczasowe.**

Na zapytanie przedstawiciela „United Press“ czy to znaczy, że Polska zgodziłaby się na otrzymanie **półstałego miejsca** w Radzie Ligi Narodów, którego czas trwania zostałby określony na pięć lat zamiast trzech, min. Zaleski oświadczył, że **nie tyle zależy Polsce na ilości lat, ile na ciągłości reprezentowania** w Lidze Narodów. Mandat nawet pięcioletni, bez odnowienia na nowy okres następny, nie przedstawiałby dla Polski żadnej wartości.

W związku z oświadczeniami kanclerza Marksa na zjeździe towarzystw katolickich we Wrocławiu, że Niemcy nie mogą się zgodzić na wprowadzenie Polski do Rady Ligi w charakterze przeciwwagi dla Niemiec, min. Zaleski oświadczył, że Polska nigdy nie motywowała w ten sposób swych żądań. **Polska jest niezależna od żądań niemieckich. Gdyby nawet Niemcy cofnęły swój zamiar wejścia do Ligi Narodów, Polska podtrzymałaby swe żądania co do stałego miejsca,** gdyż jest państwem trzydziestomiljonowym, najbardziej wysuniętem na wschód Europy, gdzie posiada niezmiernie ważne kulturalne i polityczne zadania, które mają wielkie znaczenie w polityce pokojowej Europy.

Min. Zaleski w Paryżu

Paryż, 27 sierpnia (PAT). Wczoraj przybył tu minister spraw zagranicznych Zaleski.

Paryż, 27 sierpnia (PAT). **Briand odbył dłuższą konferencję z ministrem Zaleskim,** a następnie z ambasadorem niemieckim von **Hoeschem.**

Stresemann o sytuacji w Lidze

Berlin, 27 sierpnia (PAT). Wczoraj rano zebrała się komisja spraw zagranicznych Reichstagu. Dyskusję uznano **za ściśle poufną.** Według doniesień prasy posiedzenie rozpoczęło się od przemówienia ministra Stresemanna, który poruszył przedewszystkiem **zagadnienia Ligi Narodów.** Dzienniki twierdzą, że **ton wywodów ministra był dość optymistyczny, jakkolwiek nie tail on istniejących jeszcze trudności.** Dr Stresemann miał zaznaczyć również, iż Niemcy zostaną przyjęte do Ligi i **otrzymają miejsce stałe w Radzie,** w myśl swoich życzeń. Posiedzenie komisji trwało do godz. 3 popołudniu. Jak informuje prasa, nie powzięto **żadnej uchwały.** Niektóre dzienniki wieczorne podają, że **większość głosów zaaprobowała politykę zagraniczną rządu Rzeszy.**

Sprawa Tangeru

Telegram z Madrytu donosi, że Hiszpanja domaga się **bezwzględnego mandatu nad Tangerem** i w dalszym ciągu grozi **wystąpieniem z Ligi na wypadek nie przyznania jej tego mandatu.** Ambasador hiszpański doręczył rządowi włoskiemu notę w tej sprawie.

W związku z tem informują pisma paryskie, że **Francja i Anglja postanowiły nie poruszać w Genewie sprawy Tangeru.**

Kontrrewolucja w Grecji?

Walki w garnizonach prowincjonalnych. — Ostrzeliwanie Salonik przez flotę

Wiedeń, 27 sierpnia (PAT). United Press donosi z Sofji, że wedle doniesień z granicy bułgarsko-greckiej, **w Grecji miała wybuchnąć kontrrewolucja.** Od południa aż do godz. 7 wieczorem **słychać było w Salonikach, Seres i Dramma ogień karabinowy.** Wedle krążących pogłosek **flota ostrzeliwała miasto Saloniki, gdzie podobno przebywać mają kontrrewolucjoniści.**

Pogłoski o restytucji monarchji

Wiedeń, 27 sierpnia (PAT). »N. W. Tagblatt« donosi z Gewgeli, że w związku z ostatniemi wypadkami w Grecji krążyły wczoraj przed południem pogłoski, że **w Grecji proklamowana została z powrotem monarchja i że król Jerzy znajduje się już w drodze do Aten.** Charakterystyczne jest, że w kilku miejscowościach przyszło do manifestacyj, podczas których wznoszono **okrzyki na cześć króla.**

Postulaty garnizonów

Wiedeń, 27 sierpnia (PAT). »N. W. Tagblatt« donosi z Aten, że garnizony prowincjonalne domagają się usunięcia z armji wszystkich tych osób, które odpowiedzialne są za obecną krytyczną sytuację w kraju. Pogłoski o krwawych starciach w Salonikach p[...] zu[...] [...]ą podstawy.

Pangalos internowany na Krecie

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 27 sierpnia. Jak donoszą z Aten, **Pangalos został przewieziony na wyspę Kretę** i internowany w forcie Izddin, aby uniemożliwić mu wszelkie próby ucieczki.

Jak słychać, **organizowany był spisek,** aby **Pangalosa uwolnić** z więzienia i wywieść samolotem zagranicę. Na czele spisku miał stać **komendant floty Kolialeksis.** Wykrycie [...] spisku spowodowało, że Pangalosa pośpiesznie wywieziono na Kretę.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“

Londyn, 27 sierpnia. Wedle doniesień z Aten, **przywódca spisku,** mającego na celu uwolnienie Pangalosa, **b. admirał Kolialeksis został aresztowany.**

Powrót Plastirasa

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Belgrad, 27 sierpnia. Jak donosi »Politika«, **Plastirasowi udało się zbiec z Bitolji, prawdopodobnie do Grecji.**

Belgrad, 27 sierpnia. Generał grecki **Plastiras za zgodą Kondylisa przybył do Grecji** i obecnie znajduje się w Larissie, gdzie ludność przyjęła go owacyjnie.

Gabinet fachowy w Grecji

Ateny, 27 sierpnia (PAT). Na posiedzeniu pod przewodnictwem admirała Konduriotisa przywódcy wszystkich stronnictw politycznych postanowili utworzyć **gabinet fachowy z gen. Kondylisem w roli premjera.** Tego rodzaju rozwiązanie przyjęte zostało, jako najlepszy sposób doprowadzenia w najbliższym czasie do wyborów do parlamentu, przewidzianych w najbliższych dniach października. W gabinecie tym **Argyrokulus obejmuje tekę spraw zagranicznych,** Petmeras tekę spraw wewnętrznych, **Papas** — oświatę, **Dressobulos** — tekę skarbu, **Kondylis** oprócz prezesury obejmuje **tekę wojny i marynarki.**



Gen. Kondilis, przywódca narodowych republikanów, twórca obecnego przewrotu w Grecji.

Tajemnica domu P. K. O.

Napisał Ignotus

(Ciąg dalszy).

Ale, gdy powracał do domu o północy, dziwne, niesamowite uczucie poczęło go ogarniać na nowo wraz ze wspomnieniem damy w oknie. Idąc przez planty, słyszał wyraźnie, jakby szepty przestróg, płynące od drzew, pogrążonych w kontemplacji nad miastem. Świat przeinaczał się w jego oczach, światła zdawały się być upiorną igraszką, zamieniającą przedmioty w maszkary a cienie schroniskiem złych, groteskowych istot. W pobliżu domu, na ulicy Zyblikiewicza doleciał jego uszu dźwięk dziwny, jakby ktoś uderzał w pewnych odstępach czasu drewnianą warząchwią w blaszany rondel. To zegar na dalekiej wieży wydzwaniał godzinę dwunastą.

Stróż otwierał właśnie żelazną furtkę wejścia jakiemuś spóźnionemu lokatorowi i Konrad, nie zatrzymując się, wszedł za nim. Wyniosła postać owego lokatora, czarno ubrana, w cylindrze, oddalała się szybko w głąb wąwozu ku drzwiom klatki schodowej nawprost przedsionka. Konradowi wydało się to cudacznem, że w żaden sposób nie może pochwycić oczyma ruchu nóg tego czarnego, wysmukłego osobnika.

— Albo ja jestem pijany, albo ten pan jedzie na rolkach — pomyślał — ale te rolki są chyba na gumach, bo nie słyszę żadnego szmoru...

Zanim jednak zdążył zastanowić się nad tem niecodziennem zjawiskiem, obcy pan zniknął w czeluści drzwi.

Konrad, znalazłszy się u siebie w pokoju, nie zapalał światła. Przeczuwał, że grozi mu bezsenność i nie chciał jej wywoływać ostrą, rażącą podnietą elektrycznej lampy. Kładąc się do łóżka, czuł, że nerwy zaczynają go boleć, jak ochwiane zęby. Było to stanowczo za wiele. Meyrink i kobieta w oknie, wódka i czarna kawa, a potem jeszcze ten długi, czarny osobnik, odsuwający się odeń bez ruchu nóg, ze straszną, zastygłą nieruchomością czarnych pleców. Dzień ten odbiegł tak daleko od banalnej pospolitości i monotonji dni ubiegłych, że z trudem mieści się on w ramach jego filisterskiego, urzędniczego żywota. Wszystko to, co się stało, zdaje się świadczyć o bliskości jakichś niezwykłych, doniosłych wydarzeń.

Konrad nie był zabobonny, ale za to był podświadomie skłonny do naiwnej, dreszczem przejmującej mistyki. Przytem Meyrink rozwałał jego wyobraźnię, rozsnuwając dokoła niej mgliste zarysy tajemnic. Pod czaszką jego przez całą noc aż do bladego świtu przelewały się myśli i obrazy, podobne zmorom sennym. Wciąż widział, jak czarny, chudy pan nachyla się nad damą z przeciwległego okna.

Dopiero przed wschodem słońca usnął na dobre...

II.

Zaspał oczywiście i spoglądając na zegarek, skonstatował z przerażeniem, że spóźni się pół godziny do biura. Zerwał się i począł się ubierać gorączkowo. Miał niesmak w ustach i bolała go głowa. Gdy połykał śniadanie, z dołu przez uchylone okno wsączał się szmer poranny. Na tylnem podwórzu miotał się i zżymał hałaśliwy motor w garażu. Rozlegał się pospieszny szurgot i łopot nóg dziecięcych po betonie. Na balkonach trzepano dywany, rozbryzgując w przestrzeni tępe, zduszone odgłosy.

Wybiegł i trzasnął drzwiami. Napełnił klatkę schodową rumorem i zdenerwowaniem, staczając się biegiem na parter. Idąc przez podwórze, nie zadarł głowy w górę i nie spojrzał na fascynujący prostokąt okna. Myśl „o niej“ zagwoździć chciał obojętnością, jak armatę.

Ciche i cudze postacie ludzkie przecinały trójramienny podwórzec, zdążając ku bramie. Nie wiadomo, dlaczego wydały się one dziś Konradowi nienawistne i cudaczne, jak strachy na wróble. Zaspany, przysadkowaty portjer w urzędowej czapce kiwnął ku niemu protekcjonalnie głową, ale w spojrzeniu jego dostrzegło się jakąś złośliwą ironję.

— Czyżby się domyślał, że kocham się w tej z okna? — przemknęło mu przez myśl.

Ale zaraz skarcił się w duchu. Przedewszystkiem wcale się nie kocha. Gwiżdżę na miłość... A portjer nie mógł nic zauważyć. Nie wydarzyło się przecież nic takiego, coby go upoważniło do tego rodzaju domysłów. Gdyby nawet to odźwierne indywiduum interesowało się rzeczywiście życiem i losami mieszkańców tego domu, gdyby nawet było ono rozumnym a zapoznanym dziejopisem, notującym zaobserwowane fakty dla przyszłych ksiąg na użytek potomności — to przecież w tym ogromnym gmachu tyle ma ciekawszych tematów, tyle charakterystyczniejszych postaci. Iluż tu się kocha, ilu nienawidzi. Szare istnienie Konrada gubi się poprostu w tem mrowiu.

Wogóle jednak ci wszyscy portjerzy są jacyś niesamowici...

Pędząc ulicą Librowszczyzną, uświadomił sobie nagle, że cały dom P. K. O. jest czemś niezwykłem. Mieszkańcy jego zapewne nie zdają sobie z tego sprawy, ale dość zastanowić się nad tem, aby się potknąć o szereg tajemnic i zagadek. Takie wielkie, zagmatwane domy, takie nowoczesne labirynty, w których zabłądzić można, mają zazwyczaj swoje ciemne strony, swoje niepokojące narowy i swoje legendy.

Spostrzeżenie to narzuciło mu się nieodparcie i trapiło go bez przerwy w biurze. Był roztargniony i na zapytania kolegów i koleżanek nie odpowiadał wcale. Ktoś z nich zażartował nawet, że Konrad musi być zakochany.

Ale on posłyszał to i oburzył się.

— Nic podobnego — wybuchnął ostro. — Wypraszam sobie te kpiny. Nie jestem dziś usposobiony do słuchania błahych docinków.

Istotnie. Myślał przecież o rzeczach tak ważnych. Myślał o tem, co musi się ukrywać poza złudnem obliczem wielkiego domu, tego kojca siedmiuset dusz ludzkich, które śpią, jedzą i trzepocą się w swoich kwadratowych klatkach. Myślał o tem, co czai się w jego zakątkach, w jego klatkach schodowych, na strychach i w piwnicach. Czuł się na tropie czegoś niezmiernie tajemniczego, a ważnego, jak przenikliwy sędzia śledczy. Postanowił zaglądać bacznie w oczy lokatorom domu, mijanym w przejściu i nie spuszczać z oka portjerów, którzy, kto wie, czy nie są w zmowie z tem wszystkiem. Zaczął podejrzewać nawet, że tych parę wydarzeń, w które go wplątał dzień wczorajszy, musi pozostawać w związku z zagadkowemi rzeczami, dziejącemi się w czeluściach P. K. O.

Mózg jego pracował, wracając wciąż uporczywie *do postaci owego chudego, czarnego indywiduum w cylindrze, z którem spotkał się* wczoraj w nocy. O damie z okna starał się nie myśleć...

Ale gdy urzędowe godziny przewlokły się już wszystkie ponad jego biurkiem, serce jego zdławił dziwny niepokój. W pobliżu domu przystanął na ulicy, aby zaczerpnąć nieco oddechu. Bał się, aby nie pojawiła się przed nim znowu ta blada twarz kobieca, patrząca dwojgiem ogromnych zielonych oczu. Bał się jej i tęsknił do niej zarazem.

Gdy wszedł pod sklepienie przedsionka — dom ogarnął go, jak surowa, szumiąca fala. Filary, osadzone trzonami na betonowej płycie, przepuściły go obok swoich milczących szpalerów. Zewsząd wytrzeszczał nań dom sztywne ślepia okien, nieufnie i wrogo, jak na złodzieja, który chce wykraść skarb głęboko schowanej tajemnicy.

Konrad przeląkł się nieco. Łomocąc podeszwami po betonie, odczuwał jakąś niepewność gruntu pod nogami tak, jakby stąpał po kruchej powłoce lodu, która się lada chwila załamać może. Instynktownie odczuł niechęć domu i niebezpieczeństwo, jakiem mu ono grozi.

(C. d. n.)

Pożyczka amerykańska dla Kowna

Akcja zmarłego przed kilku dniami prezydenta miasta Kowna, Wilejszysa, która miała na celu uzyskanie pożyczki amerykańskiej na inwestycje i rozbudowę stolicy litewskiej, nie osiągnęła dotychczas zamierzonego rezultatu. Delegacja litewska w składzie prezydenta Wilejszysa, oraz radnych Polaka Janczewskiego i Rogińskiego, udała się do Paryża, na zaproszenie amerykańskiego Tow. „Foundation Company", z którem Kowno już przed rokiem nawiązało stosunki. W „Company" zwlekali z zakończeniem rokowań, powołując się na ogólną niepewną sytuację Europy, szczególnie Francji, zasięgnęli informacyj o Litwie w Genewie i Berlinie, aż wreszcie po 10 dniach obrad, **zerwali pertraktacje**, asygnując do uznania zarządu miasta, na biednych i bezrobotnych Kowna 50.000 fr. jako rekompesatę.

Wówczas delegaci litewscy rozpoczęli układy z drugą, konkurencyjną firmą „Ulen Company", która ostatecznie zaproponowała im pożyczkę 1.200.000 dolarów po 85 za 100 na 8 procent. Pożyczka rozłożona na 21 lat i na amortyzację przeznacza się 2 procent. Pozatem 12.5 procent wymagano za nadzór prac i 25 tysięcy dolarów wydatków organizacyjnych.

Rada m. Kowna propozycję odrzuciła, gdyż amortyzacja i odsetki wyniosą rocznie 120 tys. dolarów, a ponadto stwierdzono, że miasto Kowno, zaciągając tę pożyczkę, otrzyma tylko 500.000 dolarów, zapłaci zaś za nią około 2.500 tys. dolarów. Podobno firma „Ulen Company" zgadza się na pewne ustępstwa. Toczą się pertraktacje.

Wytyczanie granic polskich

Z wielu zadań ministerstwa robót publicznych jednem z najbardziej aktualnych jest pomiar granic państwa, w porozumieniu z odpowiedniemi delegacjami politycznemi.

Wyznaczono i oznaczono znakami stałemi granicę państwa od wschodu i zachodu, obecnie jest na wykończeniu granica polsko-czeska od rzeki Olzy do granicy rumuńskiej góry Stohu, stanowiącej punkt zejścia się trzech państw. Wyznaczenie tej granicy trwało od roku 1921 i naecechowane było wielkiemi trudnościami politycznej i technicznej natury. — Sprawy Śląska Cieszyńskiego, sprawa Jaworzyny, Pienin i innych spornych części terytorjum obu państw, przeciągały się aż do decyzji Rady ambasadorów, a przeto i delimitacja techniczna nie mogła postępować we właściwym tempie pracy.

Trudności technicznej natury stanowiły też niemałą przeszkodę. Wywóz znaków granicznych na szczyty gór, a następnie pomiar linji w terenie niedostępnym dla normalnego ruchu, a położonych zdala od osiedli ludzkich, wymagały wielkiego wysiłku, znacznej pracy i zaparcia się ze strony techników, przeprowadzających pomiary.

Niektóre partje pomiarowe szły skalistemi grzbietami Tatr, a technicy musieli przejść wyszkolenie wysokogórskie. Inne partje na wschodnich odcinkach przebiegały dawną linję okopów wielkiej wojny, gdzie nagromadzone znaczne ilości materjałów wybuchowych, min i zasadzek, wymagały poprzednio oczyszczenia i zasypania przeszkód.

Na odcinku Beskidów wschodnich zmuszone było kierownictwo do budowy mostów i naprawy dróg, gdyż inaczej transport kamieni byłby wogóle niemożliwym. Jeżeli do tego dodamy uporczywe deszcze ostatnich lat, wczesne śniegi i późne wiosny, otrzymamy pełny obraz trudności, jakie wspomniana granica przedstawiała.

W tym roku ukończone zostały prace terenowe, obecnie opracowuje się operaty techniczne i dokumenty ostateczne. Równocześnie rozpoczyna się pomiar granicy polsko-rumuńskiej od ujścia Zbrucza do Dniestru aż pod górę Stoh. Rokowania natury politycznej zostały ukończone, skład komisji politycznej ustalony, a w roku bieżącym przystępuje ministerstwo robót publicznych do pomiarów triangulacyjnych, na których oprze się pomiar graniczny.

Zjazd kombatantów wojny światowej

Z początkiem września b. r. zjeżdżają, jak wczoraj donieśliśmy, do Warszawy, a później i do Krakowa, Wieliczki i Zakopanego, aljanccy kombatanci na Zjazd swej organizacji t. zw. „Fidac". Do organizacji tej należą Związki byłych wojskowych Francji, Anglji, Stanów Zjednoczonych, Włoch, Belgji, Rumunji, Jugosławji, Polski i Czechosłowacji, o łącznej ilości członków 10 miljonów, w tem 700.000 Polaków. Z polskich organizacyj należą: związek inwalidów, weteranów r. 1863, związek oficerów rezerwy, dowborczyków, hallerczyków, polskich kombatantów armji francuskiej, powstańców górnośląskich, a ostatnio przystąpił związek legjonistów.

Głównym celem Fidacu jest absolutne utrzymanie traktatów, a zwłaszcza traktatu wersalskiego, oraz ścisłe zespolenie ideowe, gospodarcze i militarne państw sprzymierzonych. Organizacja ta ma w poszczególnych państwach duże wpływy polityczne, których użyła również w styczniu 1925 r. na korzyść Polski w sprawie zatargu z Gdańskiem o skrzynki pocztowe. Wśród przywódców Fidacu mamy serdecznych przyjaciół, a między innymi prezydenta Związku, pułkownika Millera.

Federacja byłych wojskowych armij sprzymierzonych powstała 28 listopada 1920 r. w Paryżu. Na kongresie w dniu 1 września 1923 r. w Brukseli została Polska przyjęta w poczet członków. Następny wielki Zjazd odbył się w Londynie 14 września 1924 r. Tegoroczny kongres odbędzie się w dniu 4 września w Warszawie. Po ukończeniu kongresu przyjeżdżają goście do Krakowa, gdzie ich przyjmą reprezentanci władz, wojska, gminy i związków byłych wojskowych.

ORGANIZACJA OFICERÓW REZERWY.

Łącznie ze Zjazdem Fidacu w Warszawie, odbędzie się również doroczny Zjazd delegatów Związku oficerów rezerwy Rz. P. Organizacja ta, licząca 10.000 członków, dzieli się na okręgi warszawski, lwowski, lubelski i wileński, okręgi zaś dzielą się na Koła. Celem Związku jest ideowe zespolenie oficerów rezerwy, utrzymanie kontaktu z armją czynną i wychowanie oficera-obywatela, rycerza polskiego, gotowego każdej chwili stanąć w potrzebie nie z musu, lecz z poczucia swego obowiązku, jako syna niepodległej Ojczyzny.

Dla podtrzymania i uzupełnienia wiedzy wojskowej, Związek oficerów rezerwy urządza w terminach zimowych odczyty z zakresu taktyki, organizacji i najnowszych zdobyczy sztuki wojennej, w terminie wiosennym i jesiennym praktyczne ćwiczenia w zakresie drużyny, plutonu, kompanji i bataljonu, kurs konnej jazdy i szermierki, w letnim okresie sport pływacki i tenisowy. Związek oficerów rezerwy bierze żywy udział w komitetach wojewódzkich i powiatowych przysposobienia rezerw i wychowania fizycznego. W najbliższym czasie Związek zakłada w swych Kołach bibljoteki fachowe.

Krakowski okręg posiada 11 Kół a to: w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu, Nowym Targu, Zakopanem, Żywcu, Białej, Chrzanowie, Wieliczce, Sosnowcu i Miechowie. Okręg liczy 700 członków, mimo, że w okręgu jest 7000 oficerów rezerwy. — Jest wprawdzie 10% ogółu, lecz są to członkowie o potrzebie organizacji przekonani i czynni w pracach Związku. Na czele okręgu krakowskiego stoi b. minister, prof. U. J. dr Kumaniecki Kazimierz. Związek posiada swoje odznaki, noszone przez członków stale. Lokal Związku znajduje się przy ul. Rajskiej 1, dyżury codzienne od 6 do 7 po południu.

Koła Związku w Krakowie, Wieliczce i Zakopanem wezmą udział w przywitaniu i przyjęciu gości zagranicznych nietylko przez delegacje, lecz i przez ogół, zorganizowanych w Związku członków.

Memorjał kolejowców

Zarząd Główny Polskiego Związku kolejowców złożył na audjencji w dniu 20 sierpnia b. r. ministrowi kolei memorjał w sprawie rozszerzenia wynagrodzenia za służbę nocną na inne kategorje pełniące służbę nocną, umundurowanie, oraz podwyższenie ryczałtów za wyjazdy.

P. minister zapewnił, iż dołoży wszelkich starań, ażeby sprawy te w najkrótszym czasie zostały zrealizowane.

Równocześnie złożono memorjał o przywróceniu etatów pomocników maszynistów — Siedlce — którym etaty, jakie posiadali z czasów zaborczych, odebrano i dotychczas nie przywrócono.

Pozatem przedstawiciel Zarządu Głównego, p. Budniak, zwrócił uwagę na rozgoryczenie, jakie szerzy się wśród pracowników kolejowych z powodu uprzywilejowania wojska pod względem uposażenia w stosunku do pracowników państwowych, a szczególnie kolejowców, którzy nie mniej ważną rolę odgrywają w państwie. Dodatkowe wynagrodzenie (funkcyjne) u wyższych oficerów przewyższa znacznie stałe pobory urzędnika państwowego na wyższem stanowisku. Zamierza się również polepszyć pobory podoficerów, których w państwie polskiem jest około 36.000.

Jeżeli zatem są fundusze na olbrzymie dodatki funkcyjne dla oficerów i podwyższenie poborów podoficerów znaleźć się muszą fundusze i dla kolejowców. Wkońcu domagał się Zarząd Główny Polskiego Związku kolejowców ponownie niezwłocznego zniesienia zakazu awansów, które również ujemnie odbijają się na pracownikach kolejowych.

Prof. Kemmerer w Krakowie

Dziś rano pociągiem pospiesznym z Warszawy przyjechali do Krakowa: prof. E. W. Kemmerer, prof. H. Lutz, p. L. Bradistock i p. Byrne, oraz sekretarze komisji ekspertów amerykańskich, pp. S. Setter i Donald Kemmerer.

Z ramienia ministerstwa skarbu towarzyszą członkom komisji pp. radca G. Taube, Jan Kostanecki i dr St. Łubieński, przydzieleni przez ministerstwo skarbu do misji prof. Kemmerera w roli tłómaczów.

Przybycia prof. Kemmerera oczekiwali na dworcu kolejowym naczelnik wydziału prasowego, r. Skarbek, prezes Izby skarbowej, p. Greger z wiceprez. Gajewskim, wiceprez. kolei Gutkowski i zastępca dyrektora policji, radca Rotschek. Po powitaniu komisja odjechała do hotelu Francuskiego, gdzie prof. Kemmerer i członkowie komisji zamieszkali. Następnie prof. Kemmerer złożył wizytę wojewodzie krakowskiemu i prezydentowi miasta. Między godz. 10 a 12 konferował z prezesem Izby skarbowej. O godzj 12 prof. Kemmerer złożył wizytę rektorowi uniwersytetu Jagiellońskiego.

Po południu w towarzystwie prof. dra Dobrzyckiego, prof. Kemmerer zwiedzi zabytki Krakowa, m. i. Wawel, kościół Marjacki i Muzeum Narodowe. Między godz. 17 a 19 przybędzie prof. Kemmerer ponownie do Izby skarbowej, celem odbycia konferencji.

O godz. 20 odbędzie się w Starym Teatrze objad wydany przez Izbę handlową. Jutro prof. Kemmerer odjeżdża do Zakopanego, a w niedzielę powróci przez Kraków do Warszawy.

Od Administracji „N. Reformy"

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Do dzisiejszego numeru »Nowej Reformy« dałącza się blankiety nadawcze P. K. O. dla prenumeratorów zamiejscowych. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Zabezpieczenie podaży artykułów powszedniego użytku

Uchwały Rady ministrów przeciw zwiększeniu cen

Warszawa, 27 sierpnia (PAT). Wczoraj o g. 7 wiecz. odbyło się posiedzenie Rady ministrów na którem na wniosek ministra spraw wewnętrznych uchwalono projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku, oraz ewentualnemu zapobieżeniu zwiększenia cen na te przedmioty.** Upoważniono ministra spraw wewnętrznych do uregulowania w porozumieniu z ministrem skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa, **przemiału zboża, wypieku chleba, a także cen przetworów zboża, mięsa, odzieży, obuwia, węgla, nafty i żelaza.**

Stosunki w warszawskiej policji śledczej

Dalsze rewelacje

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 sierpnia. Dzisiejszy »Głos Prawdy« zamieszcza w dalszym ciągu szereg sensacyjnych rewelacyj, odnoszących się **do gospodarki w warszawskim urzędzie śledczym.** Między innymi dziennik ujawnia **szereg kradzieży, popełnionych pod ochroną agentów urzędu.** Przestępców zasadniczo nie wykrywano, gdyż w odnośnej kradzieży wmieszani i zainteresowani **byli komisarze policji warszawskiej.**

KRONIKA

Kraków, 27 sierpnia.

Przewiezienie relikwji świętego Stanisława Kostki

Nasz korespondent warszawski donosi:

Dziś o godz. 4-tej rano wyruszył z Płocka do Warszawy statek „Bajka", na którym znajdują się relikwie św. Stanisława Kostki pod opieką 5 kapłanów. Relikwjom towarzyszy delegacja m. Płocka w liczbie 200 osób i 18 sztandarów. Do Warszawy przybędzie statek o 7 wieczorem, poczem relikwie będą przeniesione do kościoła OO. Jezuitów.

Ceremonjał składania wieńców na grobie Nieznanego żołnierza

Komenda miasta Warszawy opracowała ceremonjał składania wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza. Złożenie wieńca poprzedza 2-minutowe milczenie, w czasie którego osoby wojskowe salutują, a osoby cywilne zdejmuje czapki.

Zamordowanie poborcy podatkowego przez studentów

Na ulicy Pomnikowej w Kowlu znaleziono zwłoki poborcy podatków miejskich, Tomaszewicza.

Mordercami są: niejaki Herman, student politechniki w Gdańsku i Słowikowski, uczeń szkoły mierniczej i drogowej. Zabójcy, czując bliskie tropy policyjne, sami zgłosili się na policję i przyznali się do winy.

Samobójstwo profesora uniwersytetu

Iskrowo donoszą z Budapesztu:

Edmund Krompecher, profesor tutejszego wydziału lekarskiego i dermatolog europejskiej sławy, popełnił samobójstwo, rzuciwszy się z okna na bruk. Prof. Krompecher zakaził się od chorego w klinice, skutkiem czego wystąpiła po pewnym czasie choroba stosu pacierzowego i popchnęła chorego do samobójstwa.

Wylew Dunaju

Z Bukaresztu donoszą:

Z powodu ulewnych deszczów, które padały w ostatnich dniach, Dunaj wystąpił z brzegów. Dolna część miastta Sulina została zalana. Również część miasta Isacea znajduje się pod wodą. Szczególnie ucierpiały z powodu wylewów gminy Wacareni, Luncavita i Pisica.

BURZA W KRAKOWIE. Wczoraj między godziną 5 a 6 popoł. zerwała się w Krakowie wielka burza z ulewnym deszczem. Horyzont zaciemnił się tak, że w sklepach i biurach musiano pozapalać światła. Huraganowy, zimny wiatr łamał konaary drzew na plantach i uszkodził przewody telefoniczne. Potem wypogodziło się nieco, lecz temperatura spadła znacznie.

Dzisiaj poranek był słoneczny, ale chłodny. — Wiatr północno-zachodni daje się nieprzyjemnie od czuwać. Temperatura 12° R.

STAN ZDROWIA WICEPREZYDENTA SAREGO poprawił się znacznie w dniach ostatnich. Gorączka od czterech dni ustąpiła, pacjent przechodzi się już po pokoju. Odżywianie się jest normalne. Jest tedy nadzieja, że zasłużony dla miasta wiceprezydent niebawem odzyska zdrowie, czego i my także szczerze mu życzymy.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie, Władysław Wolter, powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie w dniu 26 b. m.

ODROCZENIE OTWARCIA SZKÓŁ. — Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego zawiadamia na podstawie rozporządzenia ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 25 sierpnia b. r. Nr O. Prez 7424/26 że wobec szerzącej się epidemji szkarlatyny, minister W. R. i O. P. na wniosek ministra spraw wewnętrznych zarządził, aby rok szkolny 1926—27 rozpoczął się we wszystkich szkołach powszechnych, średnich ogólno-kształcących, zawodowych, preparandach i seminarjach nauczycielskich, dopiero w dniu 15 września.

W SPRAWIE CZASU PRACY W HANDLU. — W związku z nadesłaniem przez ministerstwo pracy i opieki społecznej krakowskiej Izbie handlowej i przemysłowej do zaopinjowania projektu ustawy o unormowaniu godzin handlu, zwołało prezydjum Izby informacyjną konferencję w sprawie wypowiedzenia się zainteresowanych czynników ze sfer kupiectwa i handlu. W konferencji wzięli udział prócz reprezentantów województwa i magistratu, także przedstawiciele Kongregacji kupieckiej, krakowskiego Stow. kupców, Stow. kupców detajlistów, Izby rękodzielniczej, Związku handlowców i pracowników umysłowych. W rezultacie obrad, postanowiła Izba wyrażoną przy tej sposobności opinję obecnych na zebraniu przesłać ministerstwu do zużytkowania przy definitywnem redagowaniu odnośnego dekretu.

WEZWANIE O PŁACENIE PODATKÓW OD SZYLDÓW. Podatek od szyldów, znaków, napisów, plakatów firmowych i reklamowych, oraz gablotek, lamp reklamowych i wypukłych godeł firmowych itp., przypadający za II-gie półrocze 1926, mają płatnicy uiścić do **końca września 1926 r. pod rygorem płacenia** 4 proc. odsetek zwłoki miesięcznie i egzekucyjnego ściągnięcia. Równocześnie wzywa magistrat ponownie firmy, które nie zgłosiły dotąd do opodatkowania przedmiotów powyższego rodzaju, aby w podanym wyżej terminie złożyły w gł. kasie miejskiej przepisane deklaracje podatkowe, a zarazem ostrzega, że niezłożenie tych deklaracyj uważane będzie za zatajenie przedmiotów podatkowych, za które winni ulegną karze do wysokości 20-krotnego ukróconego podatku.

UCZONY TALMUDYSTA W KRAKOWIE. — Wczoraj zatrzymał się w Krakowie chwilowo w przejeździe uczony talmudysta Holzstock z Ostrowca koło Lublina, który udawał się na uroczystość zaślubin swej córki do Nowego Sącza. Na dworcu powitała talmudystę mnoga rzesza współwyznawców, którzy dotrzymywali p. Holzstockowi towarzystwa do chwili jego odjazdu z Krakowa.

NOWA SORTA PAPIEROSÓW. Wczoraj w trafikach pojawiła się nowa sorta papierosów, t. zw. »płaskie« w cenie 5½ grosza za sztukę.

WPISY DO INSTYTUTU MUZYCZNEGO W KRAKOWIE na nowy rok szkolny przyjmuje kancelarja Instytutu w godzinach od 11—1 i od 4—6. W godzinach tych udziela się wszelkich informacyj. Kandydaci zamiejscowi, dojeżdżający koleją do Krakowa, korzystają z ulgowych miesięcznych kart.

SZCZEPIENIE OCHRONNE PRZECIW OSPIE. Miejski urząd zdrowia zarządził dodatkowe szczepienie ochronne przeciw ospie w czasie od 1—30 września b. r. Obowiązkowi szczepienia podlegają zarówno dzieci, jak i osoby starsze, dotąd nie szczepione, względnie szczepione z ujemnym skutkiem. Szczepienie odbywać się będzie codziennie z wyjątkiem niedziel w miejskim urzędzie zdrowia w gmachu magistratu od 11—12 w południe.

SZKARLATYNA W KRAKOWIE. Liczba zachorowań na szkarlatynę w Krakowie jest w bieżącym miesiącu znacznie wyższa, aniżeli w tymsamym okresie w roku ubiegłym. I tak w miejskich zakładach sanitarnych na Prądniku przebywa obecnie 60 dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym, chorych na szkarlatynę, podczas gdy w sierpniu w roku ubiegłym przeciętna liczba chorych wynosiła 15. Nadto znajduje się obecnie 20 chorych dzieci na szkarlatynę w szpitalu św. Ludwika i 10 w szpitalu św. Łazarza. W obu tych szpitalach nie było w roku ubiegłym żadnych chorych na szkarlatynę. Na obszarze województwa krakowskiego liczba zachorowań na szkarlatynę wynosi przeciętnie 40—50 tygodniowo. Lekarze powiatowi otrzymali polecenie, by nakłaniać ludność do szczepienia ochronnego dzieci przeciw szkarlatynie.

POCO TA MASKARADA? Przy wczorajszem wykonaniu wyroku śmierci na Stanisławie Zielińskim, zarówno kat, jak jego pomocnik, funkcje swoje spełniali w maskach. Po co — pytamy — ta maskarada, potęgująca i tak dostatecznie ponury nastrój strasznej chwili. Kto jest katem, wiedzą wszyscy. Dla nich więc maska nie zasłania osoby wykonawcy wyroku sądowego. A skazaniec — nie powie już także chyba nikomu, kto go wieszał. Teatralne też zrzucanie rękawiczek przez kata pod szubienicą, po spełnieniu wyroku, jest przestarzałą, z bardzo dawnych czasów zapożyczoną praktyką, która na garstkę widzów, dopuszczonych do smutnego aktu, nie wywiera chyba efektu.

REEMIGRANCI OFIARĄ ZŁODZIEI KOLEJOWYCH. W nocy z 25 na 26 b. m. wracali pociągiem z Gdańska do swej wsi rodzinnej Skrzydlna w powiecie limanowskim, dwaj reemigranci z Ameryki: Wojciech Lenkoś i Jan Pazdro. W Gdańsku przysiedli się do nich jacyś dwaj osobnicy, którzy wdali się z nimi w rozmowę. Między Poznaniem a Mysłowicami osobnicy ci poczęstowali reemigrantów wódką, po wypiciu której obaj reemigranci pogrążyli się w śnie. Skorzystali z tego tajemniczy pasażerowie i przystąpili do zoperowania kieszeni reemigrantów. Lenkosikowi skradli 1.490 dolarów, zaś Pazdrze 900 dolarów. Kiedy obudzili się w wagonie za Mysłowicami, towarzyszów podróży nie było, a po chwili spostrzegli również, że skradziono im gotówkę. O przygodzie swojej donieśli policji.

ARESZTOWANIE. Policja zajęła się Józefem Żychowskim i Michałem Urwiszem, lat 19 liczącymi, którzy swego czasu włamali się do sklepu spożywczego przy ulicy Karmelickiej 22. Obaj w czasie operacyj zostali spłoszeni przez sąsiadów, Dopiero podczas ucieczki zostali ujęci przez policję.

AWANTURA. Ul. Murowana była w tych dn. widownią wielkiej awantury, którą wywołało kilku osobników. Mianowicie do mieszkania Franciszki Pilchowej, zamieszkałej przy tejże ulicy, weszli Jan Pilch, Henryk Łabuda, Anna Pilchowa i Aniela Cicha, i na tle nieporozumień familijnych, wywołali awanturę, podczas której dotkliwie pobili domowników, nadto inwalidę, Jakóba Kalwarę oraz Stanisława Kurwikowskiego. Niewiadomo jakiby obrót wzięła cała ta awantura, gdyby nie interwencja policji.

Z kraju

PRÓBNE LOTY Z POLSKI DO SZWECJI. — Pierwszy próbny lot na linji powietrznej, łączącej Polskę przez Puck z Szwecją (Malmö) i Danją (Kopenhaga), dokonany został w dniu 24 b. m. — Samolot przebył drogę 430 km w przeciągu 2 godzin i 5 minut. Lotów próbnych ma być dokonanych do 10 w obu kierunkach. Loty próbne dokonywane są na hydroplanach, sporządzonych z metalu o 3 silnikach. Mieszczą one oprócz pilota i mechanika 9 pasażerów. Regularna komunikacja powietrzna na linji Puck—Kopenhaga dla przewożenia pasażerów, poczty i towarów otwartą będzie z wiosną roku przyszłego.

UTRATA OBYWATELSTWA ZA UCHYLENIE SIĘ OD SŁUŻBY WOJSKOWEJ. Na mocy decyzji minist. spraw wewnętrznych pozbawieni zostali obywatelstwa państwa polskiego za uchylanie się od obowiązku służby wojskowej mieszkańcy Warszawy: Henoch Grunworcel, Aron Fajnberg, Icek Silberman, Szymon Sedyk, Bolesław Pietrasiewicz, Moszek Aron Szczeglarczyk, Manas Kornblum, Mojszo Lejzor Chenciner, Józef Szlama Perkowicz, Benjamin Grosman, Chil Ryndfleisz, Lejbuś Eibaum i Jakób Goldsztajn. Utrata obywatelstwa nie zwalnia od wszelkich innych skutków prawnych, przewidzianych w przepisach o zaniedbaniu obowiązku służby wojskowej.

PROF. KEMMERER POSZKODOWANY SKUTKIEM KRADZIEŻY W MAGAZYNIE JUBILERSKIM. „Kurjer Czerwony" donosi, że w czasie kradzieży w magazynie jubilerskim Wabińskiego w Warszawie, łupem złodziei stał się pomiędzy innemi pierścień prof. Kemmerera o dwóch wielkich brylantach i szmaragdzie wyjątkowej piękności.

ULGOWY SEZON W NAŁĘCZOWIE. — Aby uczcić 125-lecie istnienia Zakładu leczniczego w Nałęczowie, postanowiono stworzyć w zakładzie specjalnie dogodne warunki kuracyjne, dostępne dla niezamożnej, pracującej inteligencji. — W tym celu zdecydowano urządzić ulgowy sezon jesienny, trwający 63 dni od 16 września do 18 listopada b. r. W sezonie tym całkowity koszt kuracji w ciągu 21 dni ustalono na 200 zł. Sumą tą będzie objęte mieszkanie, dla każdego chorego oddzielny pokój i całodzienne utrzymanie, stała opieka lekarska włącznie z pierwszą wizytą, wszystkie zabiegi lecznicze, jakiemi zakład rozporządza i taksa klimatyczna. W każdym z tych trzech okresów takiego sezonu może korzystać z warunków ulgowych jednorazowo maksimum 90 osób.

INGRES ARCYBISKUPA WILEŃSKIEGO, ks. Jałbrzykowskiego, odbędzie się dnia 8 września. Bulla papieska dla ks. arcybiskupa nadeszła już z Rzymu do Wilna.

ZMIANA NAZW Z CZASÓW ROSYJSKICH. W dalszym ciągu akcji odruszczenia nazw miejscowości województwa lubelskiego, zostały zmienione nazwy następujących miejscowości: Aleksandrowska Słoboda na Podlesie (powiat biłgorajski), Łukowska Słoboda na Wólka Łukowska (pow. biłgorajski), Ukazna na Mała Kłoda (pow. bialski) Krasiczyn Aleksandrowski na Krasiczyn.

WYROK SĄDU APELACYJNEGO NA KOMUNISTÓW. Z Lublina donoszą: Sąd apelacyjny wydał wyrok w procesie przeciwko członkom ukraińskiej organizacji komunistycznej, skazanym w swoim czasie przez sąd okręgowy w Zamościu. Sąd apelacyjny, uwzględniając zapatrywanie prokuratora, uznającego karę I. instancji za zbyt łagodną, podwyższył głównemu oskarżonemu, Jasińskiemu, karę ciężkiego więzienia z lat 4 na 6, z pozbawieniem praw, 10 skazanym kara I. instancji została zmniejszona, kary zaś pozostałych 8, sąd apelacyjny zatwierdził. Skazani przyjęli wyrok różnemi wrogiemi okrzykami i śpiewem w języku ruskim międzynarodówki.

RUCH OKRĘTOWY W GDAŃSKU. W czasie od 17—24 b. m. przybyło do Gdańska 146 okrętów, w tem 69 bez ładunku. W tymsamym tygodniu opuściło port gdański 147 okrętów, w tem 45 z węglem, 14 z drzewem, 7 ze zbożem, 1 z cementem, 2 z naftą i t. d., oraz 17 okrętów bez ładunku.

Zjazd lekarski w Krynicy

Z inicjatywy Towarzystwa lekarzy w Krynicy pod przewodnictwem prezesa tegoż, dra Zygmunta Wąsowicza, odbędzie się w dniach 14 i 15 września b. r. w Krynicy, ogólny polski Zjazd lekarski, na którym wygłoszą referaty:

1) Prof. dr Witold Orłowski: „Ogólne zasady postępowania leczniczego w przewlekłych chorobach serca".

2) Prof. dr Marjan Franke: „Leczenie szczegółowe w przewlekłych chorobach serca i naczyń".

3) Docent dr Antoni Sabatowski: „Fizjoterapja chorób przewlekłych w Krynicy".

4) Dr Zygmunt Wąsowicz: „Leczenie w Krynicy chorób przewlekłych serca".

Niezwykle interesujące tematy budzą duże zainteresowanie. Uroczystość ma zaszczycić swoją obecnością prezydent Rzeczypospolitej, Ignacy Mościcki, oraz przedstawiciele władz, którzy przybędą do Krynicy na otwarcie nowego gmachu łazienek. Uroczystość ta odbędzie się w dniu 14 września b. r.

Zaznaczyć należy nadzwyczajny rozwój zakładu zdrojowo-kąpielowego w Krynicy od czasu objęcia tegoż przez rząd polski. Wybitnym zaś etapem tego rozwoju będzie oddanie do użytku nowego gmachu kąpieli mineralnych. W razie potrzeby około 3.000 kąpieli kwaso-węglowych zaspokoi na czas dłuższy potrzeby chorych, których liczba przypuszczalnie przekroczy w tym roku 30.000 osób.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś odegraną będzie melodyjna operetka Oskara Straussa „Królowa fal" w sobotę przekomiczna operetka „Najpiękniejsza z kobiet", w niedzielę dwa ostatnie przedstawienia zespołu warszawskiego, który w niedzielę w nocy opuszcza Kraków, mianowicie: o godz. 4-tej popoł. po cenach zniżonych „Madame Pompadour", wieczór o godz. 8-mej „Hrabina Marica".

„LAKME" Z ADĄ SARI-SZAJERÓWNĄ daną będzie w sobotę 28 b. m. o godz. 8-mej wieczór w Starym Teatrze. Będzie to ostatni pożegnalny występ tej artystki w Krakowie. W operze współdziałać będą: Józef Stępniowski, Konstanty Kniaginin i Fr. Bodnicka. Bilety są wcześniej do nabycia w kasie zamawiań u. J. Lipskiego (Sławkowska 8)

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 28 sierpnia: „Najpiękniejsza z kobiet".

Niedziela, 29 sierpnia: o godz. 4-tej popoł.: „Madame Pompadour"; o godz. 8-mej wieczór: „Hrabina Marica".

Ze Świata

NIEMIECCY STUDENCI PRZECIW POJEDYNKOM. Odbyty niedawno zjazd niemieckich studentów narodowych w Augsburgu, powziął uchwałę potępiającą pojedynki, które dotychczas stanowiły tak charakterystyczny rys zwyczajów studentów niemieckich. Odnośna rezolucja brzmi:

Potępiamy pojedynki, ten zabytek średniowiecznego barbarzyństwa, albowiem narodowi niemieckiemu potrzeba przedewszystkiem tęgich głów i wielkich serc. Pojedynek zaś nie uszlachetnia młodzieży, lecz propaguje kult dzikich obyczajów.

Postępowa młodzież niemiecka na kilka lat przed wybuchem wojny ogłosiła podobnie brzmiącą uchwałę, która spotkała się wówczas z potępieniem wojowniczych nacjonalistów. Jedynie katolickie związki młodzieży poparły wtedy uchwałę socjalistów.

WYNALEZIENIE LEKARSTWA NA CHEMOFILJĘ. Z Madrytu donoszą, iż dwaj hiszpańscy lekarze wynaleźli skuteczny środek leczniczy przeciwko t. zw. chemofilji, na którą cierpiał ostatni następca tronu rosyjskiego, a obecnie choruje infant hiszpański. Chemofilja polega na bardzo delikatnej budowie naczyń krwionośnych, wskutek czego najlżejsze uderzenie cielesne powoduje krwiotoki, mogące spowodować śmierć.

DELFINY W KANALE LA MANCHE. Pływak niemiecki, Kennerich, który próbował przepłynąć kanał La Manche, został napadnięty przez delfina i uderzony ogonem ryby tak silnie w brzuch, że musiał wycofać się z przedsięwzięcia. Pasażerowie, jadący na statku eskortującym pływaka widzieli dokładnie scenę, kiedy delfin rzucił się na pływaka.

NOWE WYROKI ŚMIERCI NA SPISKOWCÓW TURECKICH. „United Press" donosi z Angory, że drugi proces przeciw spiskowcom na życie Kemala paszy zakończył się wczoraj skazaniem b. ministra finansów Dżawida beya, b. ministra oświaty Nasima beya, deputowanego Hilmi beya oraz sekretarza partji postępowej, Naila beya na śmierć przez powieszenie.

ODROCZENIE DEPORTACJI ABD EL KRIMA. Z Fezu donoszą, że Abd el Krim zachorował, wobec czego prawdopodobnie zostanie odroczona jego deportacji na wyspę Reunione.

CHOLERA W SZANGHAJU. Z Szanghaju donoszą do amerykańskich dzienników, że po 1000 Chińczyków umiera dziennie wskutek cholery i nadmiernego gorąca. W Kantonie epidemja pojawiła się w armji.

CEREMONJE POGRZEBOWE VALENTINA. Z N. Jorku donoszą: Zwłoki aktora filmowego, Rudolfa Valentino, wystawione zostały na widok publiczny w jednym z kościołów, gdzie pozostaną do niedzieli. 20.000 osób, przeważnie kobiet i dzieci, odwiedziło wczoraj zwłoki. 200 policjantów utrzymuje porządek. Starcia nie powtórzyły się. Przy trumnie pełni straż honorową nowojorski oddział związku faszystów. w czarnych koszulach. Mussolini polecił złożyć na trumnie olbrzymi wieniec.

KRADZIEŻ KOSZTOWNEJ KSIĄŻKI. „Associated Press" donosi z N. Jorku, że z bibljoteki National Art Club skradziono we środę po południu książkę do modlitwy, wartości 20.000 dolarów.

NOWY SPADOCHRON. Z Los Angelos donoszą: Wypróbowano tu spadochron o średnicy 50 stóp, wynaleziony przez pewnego inżyniera marynarki Stanów Zjednoczonych

Miljoner masowym mordercą

Tel. iskr. donosi z Paryża:

Niedawno policja paryska uwięziła znanego miljonera Guyota pod zarzutem zamordowania swojej młodej kochanki podczas wycieczki samochodem. Guyot nie zaprzeczył samemu faktowi, oświadczył atoli, że zabójstwo było przypadkowe. Mianowicie podczas jazdy wywiązała się pomiędzy Guyotem a jego kochanką sprzeczka, podczas której — jak zeznał Guyot — kochanka uderzyła go w twarz i zaczęła go dusić. Guyot, który sam kierował samochodem, bojąc się, że utraci panowanie nad kierownicą, pochwycił jedną ręką kochankę pod gardło i ścisnął silnie. Podczas dalszej jazdy, spostrzegłszy śmierć kochanki, umieścił trupa w stogu siana, który podpalił!

Policja przyjęła do wiadomości zeznania, ale prowadziła dalej śledztwo. Obecnie Guyot podejrzany jest nie tylko o zamordowanie swoich dwóch żon, ale o szereg innych morderstw. Policja wpadła na trop, że Guyot na podłożu sadystycznem zamordował 16-letnią dziewczynę. Dalej miał popełnić Guyot morderstwo rabunkowe na urzędniku pocztowym, oraz zorganizować napad rabunkowy na pociąg ekspresowy Paryż-Belfort. Przy tych wszystkich zbrodniach odgrywały samochody wielką rolę. — Stwierdzono, że właścicielem tych samochodów był Guyot. który obecnie posiada w Paryżu 75 samochodów. Guyot odmawia co do tych zbrodni wszelkich zeznań.

Marsz. Piłsudski gen. inspektorem armji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 sierpnia. Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów ustalono tekst projektu dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o mianowaniu marszałka Piłsudskiego generalnym inspektorem armji.

Nominacje wojewodów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 sierpnia. Wczoraj ustalone zostały nominacje wojewódów: p. Mecha na wojewodę wołyńskiego, Beczkowicza na wojewodę nowogrodzkiego i prof. Grażyńskiego, docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego na wojewodę śląskiego.

Warszawa, 27 sierpnia. Wedle pogłosek wojewoda śląski Bilski ma być mianowany wojewodą białostockim, albo poznańskim.

Zmiany personalne

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 sierpnia. »Polska Zbrojna« donosi, że w najbliższych dniach nie należy się spodziewać żadnych dalszych nominacyj personalnych w składzie inspektoratów armji.

Warszawa, 27 sierpnia (AW). Ks. Panaś został zwolniony ze stanowiska kapelana D. O. K. Przemyśl i oddany do dyspozycji kurji biskupiej w wojsku polskiem.

Rada prawnicza

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 sierpnia. Jak się dowiadujemy, skład Rady prawniczej ustalony będzie w przyszłym tygodniu, a pierwsze plenarne posiedzenie odbędzie się po 15 września.

Wydział wojskowy w ministerstwie spraw wewnętrznych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 sierpnia. Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów ustalono tekst dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji wydziału wojskowego w ministerstwie spraw wewnętrznych. Dekret będzie w najbliższym czasie podpisany.

Obrady P. S. L. „Piasta"

Warszawa, 27 sierpnia (AW). Dzisiaj rozpoczął obrady zarząd główny P. S. L. »Piasta«. Jutro będzie obradowała Rada naczelna stronnictwa przy udziale delegacyj z całego państwa. Zjazd zastanowi się nad uzgodnieniem i rewizją taktyki stronnictwa, przyczem referat wstępny wygłosi prezes Witos. Obrady te mogą przeciągnąć się do niedzieli.

Zapas walut Banku Polskiego

Warszawa, 27 sierpnia (AW). Zapas walut Banku Polskiego powiększył się w ciągu drugiej dekady sierpnia o blisko 8 miljonów zł. Jednocześnie zmniejszył się dług walutowy o $2\frac{1}{2}$ milj. zł., oraz reporty o 1 mil. zł.

Pełny monopol spirytusowy

Warszawa, 27 sierpnia (PAT). Minister skarbu podpisał rozporządzenie o wprowadzeniu pełnego monopolu spirytusowego na pozostałym obszarze Rzeczypospolitej, mianowicie w województwie białostockiem, lubelskiem, krakowskiem i śląskiem z dniem 1 grudnia, w woj. warszawskiem, łódzkiem i kieleckiem z dniem 1 stycznia, a w wojewódz. poznańskiem i pomorskiem z dniem 1 kwietnia r. 1927.

Eksport czeski żywo interesuje się rynkami polskimi

Praga, 27 sierpnia (PAT). Sfery eksportowe Czechosłowacji oczekują w najbliższym czasie dalszego ożywienia stosunków handlowych z Polską. Rynek polski jest przedmiotem żywego zainteresowania eksporterów czechosłowackich.

Pośrednictwo Włochów w eksporcie polskim

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 sierpnia. W najbliższym czasie przybędzie do Warszawy delegacja przedstawicieli sfer gospodarczych włoskich, którzy mają podjąć rokowania z rządem polskim w sprawie eksportu towarów włókienniczych do Brazylji i Argentyny.

Konkurencja zboża rumuńskiego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Bukareszt, 26 sierpnia. Rząd ma zamiar znieść w jesieni wszystkie cła wywozowe na zboże.

(Rumunja ma tego roku rekordowe żniwa, najlepsze z pośród państw europejskich, więc zboże rumuńskie będzie dla naszego zboża bardzo silnym konkurentem na rynkach zagranicznych. P. R.)

Import węgla zagranicznego do Anglji

Londyn, 27 sierpnia (PAT). Departament górnictwa ogłasza, że przywóz węgla zagranicznego, który w ciągu pierwszej dekady lipca br. wynosił 520 tys. ton., wzrósł w ciągu drugiej dekady sierpnia br. do 916 tys. ton. Tygodniowa wydajność kopalń angielskich wynosi obecnie 200.000 ton.

Ofensywa wojsk czerwonych w Chinach

Według doniesień z Hankau czerwona armja kantońska z powodzeniem podjęła ostatnio atak przeciwko armji marsz. Wu Pei Fu. Wojska kantońskie posunęły się znacznie w kierunku Wuczang i obsadziły Yechow w dolinie Jangis. Wiadomości o szybkiem zbliżaniu się wojsk czerwonych wywołały w Wu Czang zaniepokojenie.

Jak donosi »Daily Mail« z Pekinu, gen. Wu Pei Fu przybył do Hankau i objął główne dowództwo nad wojskami sojuszniczemi, które mają powstrzymać pochód armji czerwonej.

Kompromis w sprawie miejsc Polski i Hiszpanji?

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 27 sierpnia (A. T. E). »Berliner Börsenzeitung« donosi, iż sprawa miejsc w Radzie Ligi dla Polski i Hiszpanji rozstrzygnięta będzie w ten sposób, że oba te państwa otrzymają miejsca w Radzie, które nominalnie nie będą miejscami stałemi, lecz w rzeczywistości będą posiadały charakter miejsc stałych. Chociaż Polska i Hiszpanja nie otrzymają gwarancji ponownego wyboru, to jednak już teraz ogłoszona będzie lista państw, które w przyszłych wyborach będą kompetowały na członków niestałych i które będą brane w rachubę. Na pierwszem miejscu tej listy będą figurowały Polska i Hiszpanja.

Akcja za oderwaniem Rusi przykarpackiej od Czechosłowacji

Wzrost ukraińskiej agitacji antipaństwowej

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 27 sierpnia. »Vecer« donosi, że na Rusi Przykarpackiej wzmaga się agitacja antypaństwowa. Ostatnio aresztowano tam 4 Ukraińców za organizowanie spisku, którego celem było oderwanie Rusi Przykarpackiej od Czechosłowacji, oraz włączenie jej do Ukrainy.

Rumunja zaproponowała sowietom pakt nieagresji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Bukareszt, 27 sierpnia. Rumunja w ostatnim czasie ofiarowała sowietom pakt nieagresji, któryby obowiązywał na lat 10. Przez ten czas miałyby obie strony załatwić wszystkie sporne sprawy, jednakże bez uznania obecnych granic.

Sowiety dotąd nie dały odpowiedzi.

Bunty w sowieckiej armji i flocie

Moskwa, 27 sierpnia (AW). Niepokoje we flocie czarnomorskiej trwają dalej. Dowództwo wań nawet wśród załogi okrętów, uważanych zarządziło przeprowadzenie rewizji i aresztoza najbardziej wierne dla rządu. Szczególnie liczne aresztowania objęły organizacje młodzieży komunistycznej w Sewastopolu w szkołach morskich.

Moskwa, 27 sierpnia (AW). Bunt 57 i 59 pp., rozkwaterowanych w Bogoduchowie, został zlikwidowany przez wysłane z Charkowa oddziału GPU. Bunt wynikł na tle agitacji antirządowego nielegalnego związku republikańskiego. Zrewoltowane pułki uwięziły członków Politbiura. Obecnie na skutek okrążenia Pogoduchowa przez oddziały GPU, zbuntowane pułki zostały rozbrojone. W Charkowie obawiano się przyłączenia się do buntu oddziałów miejscowych, przedewszystkiem oddziałów artylerjskich, w których wielkie postępy poczyniła agitacja opozycji.

Moskwa, 27 sierpnia (AW). Wojska sowieckie likwidują powstanie w rejonie rzeki Amudarja, pod dowództwem Ibrahim Bega. Powstanie to wymagało prawie dwumiesięcznych operacyj większych oddziałów sowieckich, było bowiem kierowane przez fachowych oficerów b. armji carskiej, którzy znajdowali się wśród powstańców w większej liczbie.

Zaostrzenie sytuacji strajkowej w Anglji

Bezowocna konferencja z rządem

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 27 sierpnia. Konferencja pomiędzy przedstawicielami górników a delegatami rządu spełzła na niczem. Sprawozdanie o tej konferencji zawiózł osobny kurjer Baldwinowi, który bawi w Aix-les-Bains. Położenie strajkowe pogorszyło się. Mnożą się starcia z policją, a w niektórych kopalniach górnicy wycofali nawet straż, czuwającą nad bezpieczeństwem kopalni.

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 27 sierpnia (A. T. E.) W okręgu Lancashire doszło do ponownych starć między górnikami a policją. Tłum wrzucił dwóch dziennikarzy pism konserwatywnych do wody. W Yorkshire komitet strajkowy wycofał z kopalń posterunki bezpieczeństwa, które chroniły kopalnie przed zalewem wody. Wartość kopalń zagrożonych zalewem wynosi miljon funtów szterlingów.

Delegacja górników wyjechała do Rosji, celem poparcia akcji składkowej na rzecz strajkujących. W delegacji bierze udział żona Cooka. W kołach rządowych panuje przekonanie, iż nie należy obecnie oczekiwać wznowienia rokowań między rządem a górnikami.

Londyn, 26 sierpnia (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych przeprowadza mobilizację oddziałów policyjnych w Londynie i na prowincji, aby uniemożliwić strajkującym niepokojenie górników, powracających do pracy. Pogłoski o zaburzeniach są częstokroć przesadzone, jednak sytuacja jest poważna, chociaż niema mowy o odwoływaniu się dla zapewnienia spokoju do innych sił poza policją.

Pekin, 27 sierpnia (AW). Sytuacja na południe od rzeki Jang Tse Kiang nadal jest poważna. W związku z tem generał Wu Pei Fu w towarzystwie swojego szefa sztabu powróciwszy z frontu kałgańskiego, udał się na południe. Według ostatnich informacyj, na północny zachód od jeziora Tung, ofensywie wojsk rządu kantońskiego udało się osiągnąć brzeg południowy Jang Tse Kiangu.

TELEGRAMY

Z kongresu mniejszości narodowych

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 27 sierpnia. Na kongresie mniejszości narodowych odczytano deklarację Białorusinów, Ukraińców i Rusinów, oświadczającą, iż nie wezmą udziału w obradach, ponieważ wyłączono z nich dyskusję o samookreśleniu terytorjalnem.

Rakowski u Poincarego

Paryż, 26 sierpnia (PAT). Poincare przyjął ambasadora sowieckiego Rakowskiego.

Przygotowywanie powrotu Wilhelma do Niemiec?

Paryż, 27 sierpnia (PAT). »Petit Parisien« donosi z Hagi, że gen. Mackensen przybył do Dorn, w celu złożenia wizyty ekscesarzowi. — Dzienniki notują pogłoskę, jakoby grupa Stinnesa przygotowywała powrót ekscesarza do kraju.

Masowe aresztowania socjalistów we Włoszech

Paryż, 27 sierpnia (PAT). Wedle doniesień pism medjolańskich aresztowano w Weronie 400 socjalistów. Aresztowanie pozostaje w związku z założeniem socjalistyczno-republikańskiej partji przez Artura Labriola. Nadto dokonano aresztowania w Padwie.

Niepokoje w Nicaragwie

Londyn, 27 sierpnia (PAT). »Times« donosi z N. Jorku, że ze względu na obecne niepokoje w Nicaragua, rząd amerykański postanowił wysłać tam dwa krążowniki celem obrony mienia obywateli amerykańskich.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 27 sierpnia.

Na początku zebrania na rynku efektów tendencja niepewna. Obroty w ciągu przedpołudnia nieco żywsze przy kursach chwiejnych. Zieleniewski rano przy kursie 15—15.20, Górka 21.25—21.75, Chodorów 95—96, Chybie 6.60—6.80, papiery lżejsze utrzymane. — Oficjalnie bez transakcyj.

Na pogiełdziu tendencja utrzymana, zainteresowanie większe dla Banku Polskiego, Cegielskiego i Jaworzna. Do tej pory bez transakcyj.

Na rynku walut i dewiz tendencja nieco słabsza, przy minimalnych obrotach i małem zainteresowaniu. Kurs dolara 8.99—9.01 nieof., bankowo 9.05.

W Warszawie 8.99—9 nieof., bankowo 9.02 do 9.03, we Lwowie 8.99—9.00, nieof., bankowo 9.04, w Katowicach 9.03. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.97, za czeki 9.00.

Zurych, 27 sierpnia (PAT). Zamknięcie. Paryż 14.80, Londyn 25.145, Nowy Jork 5.18, Belgja 14.26¼, Włochy 16.925. Hiszpanja 79.40. Holandja 207.55, Berlin 123.425. Wiedeń 73.09. Sztokholm 138.60, Oslo 113.55, Kopenhaga 137.525, Sofja 3.77, Praga 15.35, Warszawa 57.25. Budapeszt 0.723, Białogród 9.125, Konstantynopol 2.82, Bukareszt 2.525, Helsingfors 13.0425.

Wiedeń, 27 sierpnia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Tendencja mocniejsza. Lwów—Czerniowce —855, Nafta 117, Schodnica 140, Karpaty 11.

Ze sportu

K. S. 06 (Mysłowice)—WISŁA.

W najbliższą niedzielę gościć będzie w Krakowie po raz pierwszy drużyna górnośląska Klubu Sportowego „Mysłowice 06", która rozegra towarzyskie spotkanie z Wisłą.

Spotkanie to będzie należeć do najciekawszych w bieżącym sezonie ze względu na doskonałą grę drużyny mysłowickiej, która wielokrotnie dostosowała graczy do reprezentacji Górnego Śląska. Również i forma K. S. Mysłowice 06 nie pozostawia chyba nic do życzenia, jeśli się weźmie pod uwagę ostatni jego rezultat zwycięski 5:3, uzyskany w Łodzi w spotkaniu z tamtejszym Łódzkim Klubem Sportowym.

Początek meczu, który odbędzie się na boisku Wisły, o godz. 4.30 popoł. Główne spotkanie poprzedzi o godz. 2.45 mecz Pogoń—Wisła III.

MIĘDZYPAŃSTWOWE ZAWODY TURCJA—POLSKA.

Zamierzone pierwotnie przez Polski Związek Piłki Nożnej odwołanie meczów piłkarskich z Turcją, nie będzie miało miejsca. Owszem odbędzie się kilka meczów z reprezentacją turecką i to w następujących terminach:

Dnia 9 września: Team turecki komb. Górny Śląsk w Katowicach, 10 września: Konstantynopol—Kraków w Krakowie i wreszcie 12 września międzypaństwowy mecz Turcja—Polska we Lwowie. Kierownikiem powyższych zawodów będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa znany sędzia czeski p. Cejnar z Pragi.

TURNIEJ B-KLASOWYCH DRUŻYN PIŁKARSKICH W KRAKOWIE.

Losowanie drużyn, zgłoszonych do tego turnieju, dało następujące rezultaty:

Sobota, 28 sierpnia o godzinie 3.45 Sparta—Garbarnia, godzina 5 Krowodrza—Krakowianka, niedziela, dnia 29 sierpnia godzina 9 rano Zwierzyniecki—Unja, godzina 10.30 Błękitni—Uranja. Półfinały przed południem: pierwszy o godzinie 12 (zwycięzcy z soboty), o godzinie 1.30 drugi (zwycięzcy z niedzieli). Po południu o godzinie 5 finał turnieju. Finałowe spotkanie poprzedzą zawody między Legja—Bieżanowianka o mistrzostwo klasy C.

Zawody odbędą się na boisku R. K. S. Legja, który jest organizatorem tego turnieju i wyznaczył dla zwycięzcy nagrodę w postaci proporca.

ŚWIETNE ZWYCIĘSTWO SOWIECKIEJ REPREZENTACJI PIŁKARSKIEJ.

W ubiegłym tygodniu rozegrała w Rydze reprezentacja sowiecka, przejeżdżająca z Niemiec do Rosji, zawody piłkarskie z budapeszteńską drużyną „Vivo A. C.". Zawody nie zostały dograne do końca, z powodu zmroku skrócono je o kwadrans. Match stał przez cały czas pod znakiem przewagi Rosjan, którzy pobili Węgrów w bardzo *wysokim i niespodziewanym* stosunku 8:0 (4:0). Rezultat końcowy byłby prawdopodobnie znacznie wyższy, gdyby nie fenomenalna gra znanego w Polsce bramkarza „Viva" Fischera. Rosjan zniosła na rękach z boiska publiczność łotewska, mimo różnicy przekonań politycznych. Zwycięstwo drużyny sowieckiej wywołało wielkie wrażenie. Nawet sami gracze „Vivo", którzy nigdy w czasie przynależności ich klubu do pierwszej klasy węgierskiej, nie ponieśli tak wysokiej klęski, przyznawali, iż poziom gry rosyjskiej piłki nożnej stoi nadzwyczaj wysoko; to też nic dziwnego, iż drużyna ta na swojem tournee w Niemczech wygrała wszystkie spotkania i uzyskała stosunek bramek 46:4.

MIĘDZYKLUBOWE ZAWODY PŁYWACKIE W KRAKOWIE.

W najbliższą niedzielę o godzinie 3 po południu odbędą się w pływalni parku Krakowskiego międzyklubowe zawody pływackie, organizowane przez Sekcję pływacką K. S. „Cracovia". Będą to pierwsze zawody klubowe w tym sezonie i to tem ciekawsze, że wszystkie kluby krakowskie, jak A. Z. S., Jutrzenka, Makkabi i Cracovia, wystąpią ze wszystkiemi najlepszemi siłami. Spodziewany jest także przyjazd pływaków i z klubów górnośląskich.

Program, ciekawie ułożony, obejmuje przedewszystkiem konkurencje, nie objęte programem mistrzostw, biegi sprinterskie tak pań, jak i panów, skoki z wieży i trampoliny pań i panów. Na zakończenie odbędzie się match piłki wodnej i nieznana u nas, a za granicą często urządzana gymkhana sportowa na wodzie ze współudziałem trenera-amatora Sekcji pływackiej Cracovii J. Krecsmera z budapeszteńskiego MAC-u.

KPT. KUNCEWICZ NA ZAWODACH PŁYWACKICH W BUDAPESZCIE.

W biegu na 100 metrów w mistrzostwach pływackich Europy w Budapeszcie mistrz Polski, kpt. Kuncewicz (W. K. W. Warszawa) uzyskał 6 miejsce (ostatnie), przebywając wymienioną przestrzeń 100 metrów w czasie 1:18. — Pierwsze miejsce, jak już donosiliśmy, zdobył Baranyi (Węgry) w czasie 1.01, drugie miejsce Arne Borg.

NAJLEPSZY PŁYWAK ŚWIATA, BARANY, ZAPROSZONY DO AMERYKI.

Jak się dowiadujemy, Istvan Barany, który w ubiegłą niedzielę zwyciężył w zawodach pływackich o mistrzostwo świata na przestrzeni 100 m. z Arne Borgiem (Szwecja) i który nie ma dla siebie żadnego rywala na tym dystansie w całej Europie, otrzymał telegraficzne zaproszenie do Ameryki, celem wzięcia udziału w tamtejszych zawodach pływackich. Do tej pory jeszcze nie wiadomo, czy Barany, idąc za przykładem słynnego pływaka Rademachera, zaproszenie przyjmie.

MISTRZOSTWA WIOŚLARSKIE EUROPY W WARSZAWIE.

Polski Związek Wioślarski przyjął propozycje Kongresu Wioślarskiego zorganizowania zawodów wioślarskich (regat) o mistrzostwo Europy w roku 1927 na wodach polskich. Jak się dowiadujemy, protektorat nad regatami ma objąć Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

TRÓJMECZ LEKKO ATLETYCZNY FRANCJA—SZWAJCARJA—NIEMCY.

Trójmecz lekko-atletyczny, rozegrany w Bazylei w obecności 8.000 widzów, wygrały Niemcy, osiągając w sumie 128.5 punktów przed Francją 88.5 pkt. i Szwajcarją 68 pkt. Niemcy wygrali wszystkie konkurencje z wyjątkiem następujących dyscyplin: 400 m. Imbach (Szwajcarja) 48.8 sek., 800 m. Martin (Szwajcarja) 1:55 i skok w zwyż Lewden (Francja) 189 ctm. Wynik trójmeczu dowodzi, iż poziom lekkiej atletyki w Niemczech podniósł się ogromnie wysoko.

Informacje przemysłowe i handlowe

WZROST DOCHODÓW MONOPOLU TYTONIOWEGO. W roku bieżącym zyski monopolu tytoniowego przewyższą preliminowaną na rok bieżący sumę dochodu o 40–50 miljonów złotych polskich. Zwyżka ta tłomaczy się po części podrożeniem wyrobów tytoniowych, po części zaś wzrostem konsumcji, która podniosła się bardzo znacznie po żniwach tegorocznych.. Do wzrostu konsumcji przyczyniło się również zaprzestanie przemytnictwa tytoniu z Niemiec do Polski, który dotąd uprawiano na większą skalę. Największy przyrost konsumcji wykazują województwa: poznańskie, pomorskie i śląskie. Ogólne spożycie tytoniu w roku bieżącym wyniesie prawdopodobnie około 28 miljonów kilogramów, gdy w roku ubiegłym wynosiło 20 miljonów.

Dla zaspokojenia potrzeb ludności wiejskiej kresów wschodnich polski monopol tytoniowy zamówił w Rosji sowieckiej znaczne partje kilkaset tysięcy kilogramów t. zw. „machorki".

POLSKI PRZEMYSŁ WINNY. Przemysł winny należy w Polsce do najmłodszych gałęzi produkcyjnych, a skoro pomimo to wykazuje rozrost nader bujny, dowodzi to najlepiej, że rozwój jego na szeroką skalę jest rzeczą przesądzoną z góry. Przed wojną konsumowaliśmy około 15.000 litrów wina rocznie, cyfry te spadły w okresie wojny do jednej czwartej dlatego, że wino zagraniczne było zbyt drogie, z drugiej strony wielu konsumentów wina zaczęło używać w znaczniejszych ilościach wódek i likierów, na co wpływała także polityka naszego rządu. Z konsumowanych dzisiaj ilości wina najmniej połowę pokrywa przemysł winny krajowy. Wina te, nader wytworne w smaku, umiały sobie bardzo szybko pozyskać rynek krajowy. Biorąc więc pod uwagę cyfrę powyższą, oraz perspektywę wzmożonego wywozu do krajów ościennych, należy liczyć się ze znacznem podniesieniem się produkcji win owocowych w Polsce. Niestety kryzys ekonomiczny dał się odczuć również przemysłowi winnemu dotkliwie i produkcja jego w roku ostatnim zmalała w stosunku do produkcji w roku 1923 o 1.300.000 litrów, zyskała jednakże bardzo jakość win, tak, że dzisiaj wyroby te w niczem nie ustępują winom zagranicznym. Związek wytwórców win i przetworów owocowych w Polsce podjął w ostatnim czasie ożywioną propagandę krajowych wyrobów krajowych i w tymże celu postanowił otworzyć szereg zakładów restauracyjnych gdzie sprzedawać się będzie wyłącznie tylko wina wyrobu krajowego. Początek zrobiono już w tym kierunku, otwierając przy restauracji „Mura" w Warszawie taką winiarnię.

BILANS HANDLOWY FRANCJI. Bilans handlowy Francji przedstawia się za ubiegłych 7 miesięcy w następujący sposób: import 34.430.399.000 franków (zwyżka w porównaniu z 1925 rokiem — 12.194.613.000 franków)s eksport zaś dosięga sumy 31.967.088.000 franków (zwyżka w porównaniu z 1925 rokiem — 6.875.416.000 franków). Pasywność przeto bilansu stanowi wartość franków 2.463.311.000. Pocieszającem zjawiskiem jest, iż lipcowy bilans okazał się aktywnym, albowiem eksport przewyższył import o 200 miljonów.

WYWÓZ TYTONIU BUŁGARSKIEGO. W ostatnich latach wywóz tytoniu z Bułgarji zajmował pierwsze miejsce w wywozie ogólnym z tego kraju. I tak w 1925 roku wywóz ogólny stanowił 5 miljardów 642 miljony lewów, z czego wywóz tytoniu figurował na sumę 2 miljardy 329 miljonów, czyli 41.3 procent. W roku 1924 zaś wywóz tego artykułu oceniony był na 1 miljard 831 miljonów lewów. Głównymi odbiorcami były Niemcy. Włochy i Czechosłowacja.

W 1926 roku w okresie od stycznia do kwietnia wywóz tytoniu bułgarskiego cokolwiek się zmniejszył, stanowił bowiem 10.874.800 kilogramów, wartości 821.539.000 lewów. (W odpowiednim okresie 1925 roku tesame pozycje wynosiły 13.956.675 kilogramów, wartości 883.303.060 lewów, co oznacza zmniejszenie wywozu o blisko 3 miljony kilogramów). Powodem tego stanu rzeczy stał się fakt, iż Niemcy znacznie podwyższyły cła wwozowe na ten artykuł; w przewidywaniu tej zwyżki, niemieckie fabryki papierosów nagromadziły znaczne zapasy tytoniu zagranicznego i naturalnie zapasu tego nie zdołały wyczerpać w 1925 roku. Niemniej Niemcy pozostały głównym odbiorcą tytoniu bułgarskiego.

Bułgarja liczy jednak, że wywóz swój niepomiernie powiększy dzięki okoliczności, iż od dnia 1 czerwca b. r. cło na tytoń zostało w Niemczech znacznie obniżone.

ZNIŻKA CEN W STANACH ZJEDNOCZONYCH. „Manchester Guardian Commercial" przytacza zestawienie wskaźników cen w Stanach Zjednoczonych podług obliczeń profesora Irwinga Fishera. Z zestawienia tego wynika, że lekka tendencja zwyżkowa, ujawniająca się w maju i czerwcu w Stanach Zjednoczonych i w Anglji, obecnie ustąpiła zniżce cen, która jest charakterystyczną cechą sytuacji gospodarczej roku bieżącego. Zniżkowa tendencja była widoczna już w ostatnich dwóch tygodniach czerwca, a w pierwszej połowie lipca zniżka cen stała się jeszcze bardziej wyraźna. Pewien zastój, jaki obecnie panuje w przemyśle amerykańskim, niewątpliwie przyczyni się do wzmożenia tendencji zniżkowej.

Siła nabywcza dolara w Stanach Zjednoczonych spadła w roku 1920 do 40.5 procent mocy przedwojennej. Obecnie wynosi 66.6 procent.

Olbrzymie jaszczury na wyspie Komodo

Przez czas długi z niedowierzaniem słuchano pogłosek o istnieniu potwornych smoków w Indjach wschodnich. A jednak pogłoski te nie były pozbawione podstawy. Jaszczur Kabra Goya, żyjący na Cejlonie i Monitor Wstęgowy Indyj wschodnich sięgają 9 stóp długości. Egzemplarz tego ostatniego, długości 7 stóp i 7 cali, znajduje się od niedawna w dziale gadów londyńskiego ogrodu zoologicznego.

Ale i ten Monitor Wstęgowy jest zwierzęciem drobnem w porównaniu z olbrzymim jaszczurem, znanym niewielu zoologom, tudzież kilku urzędnikom Indyj holenderskich i myśliwym, zaledwie od r. 1912.

Jaszczury te żyją wyłącznie w jaskiniach wnętrza wyspy Komodo, położonej pomiędzy większemi wyspami Soembawa i Flores, archipelagu Sundajskiego. Wyspa ta jest nieurodzajna, bardzo mało zaludniona i bezdrzewna. Od innych wysp dzielą ją cieśniny, przez które dwa razy dziennie przepływa bardzo gwałtowny prąd przypływu. wobec czego rzadko ją zwiedzano, a o jej olbrzymich jaszczurach, prawdziwych smokach legendarnych, dochodzących do 30 stóp wielkości i niezmiernie niebezpiecznych, wiedziano tylko z pogłosek, krążących wśród krajowców.

Ale w 1912 r. przyrodnik holenderski Ouvens ogłosił w piśmie przyrodniczem, wydawanem przez zarząd słynnego ogrodu botanicznego Buitzenorg, na wyspie Jawie, skromną notatkę o potwornych jaszczurach, zamieszkujących wyspę Komodo, które — gdyby okazały się nowym gatunkiem — powinny być nazwane Varanus komodensis.

Notatka Ouvensa oparta była na faktach Dwaj myśliwi holenderscy odwiedzili wyspę Komodo i zastrzelili tam kilka małych egzemplarzy tych jaszczurów-smoków, zaręczając, że istnieją tam egzemplarze znacznie większe. Wkrótce potem pewien właściciel zbiorów zoologicznych na wyspie Jawie udał się też na wyspę Komodo i upolował tam jaszczura długości 9 stóp, tudzież schwytał dwa młode jaszczury, mierzące po 3 stopy długości, które dosięgły następnie w niewoli długości 8 stóp i oglądane tam były przez słynnego lotnika Allana Cobhama podczas niedawnej podróży jego powietrznej do Australji.

Od tego czasu zabito smoka mierzącego 13 stóp długości i widziano innego, sięgającego 20 stóp, większych jednak kolosów nie upolowano dla tej prostej przyczyny, że wyspiarze nie chcą towarzyszyć w głąb wyspy myśliwym obawiając się śmiertelnie potworów, widzieli bowiem jak napadały nawpół zdziczałe konie, żyjące na wyspie i zabijały te zwierzęta, lub jak walczyły zażarcie o zabitego dzika.

Długie ich żółte języki, łuskowe grzebienie na grzbietach i ogonach i obieranie za legowiska jaskiń — wszystko to przypomina żywo owe legendy średniowieczne o smokach, które uważano za wytwór ciemnoty. I jak muszą być niebezpieczne te potwory z wyspy Komodo, skoro taki Monitor Wstęgowy Indyj wschodnich może złamać nogę człowieka uderzeniem ogona, zmiażdżyć kość przy ukąszeniu, a przytem używa, napadając lub broniąc się, także potężnych pazurów. Ponieważ zaś jest bardzo ruchliwy i zwinny, zawodowi więc strzelcy wolą polować na krokodyle, niż na te jaszczury. Jeżeli zaś Monitor długości zaledwie 4 stóp połyka na śniadanie pół tuzina szczurów, to potwory z wyspy Komodo muszą być istotnie bardzo niebezpieczne dla człowieka, a nawet dla tak wielkich zwierząt, jak konie.

Obecnie na wyspę Komodo przybyła amerykańska wyprawa myśliwska, w celu polowania na te bestje. Z tego powodu londyński »Times«, wyraża nadzieję, że władze Indyj holenderskich nie pozwolą na wytrzebienie potworów, będących jedyną pozostałością olbrzymich gadów z odległych okresów geologicznych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.